

## **Filozoficzne implikacje myśli św. Tomasza z Akwinu w encyklice *Fides et ratio***

W referacie tym autor chciałby przybliżyć głębię myśli św. Tomasza z Akwinu, która zawarta jest na kartach Encykliki Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II - *Fides et ratio*.

### **1. Spotkanie Karola Wojtyły z tomizmem**

W czasie studiów seminaryjnych, Karol Wojtyła już na samym początku formacji intelektualnej musiał zgłębiać myśl tomistyczną, która zawarta była w podręczniku będącym wprowadzeniem do metafizyki. Po latach w rozmowie z A. Frossardem tak wspominał: „Zacząłem więc studiować ten podręcznik i natychmiast natrafiłem na olbrzymie opory. Moje humanistyczne, filozoficzno-literackie myślenie nie było w żaden sposób przygotowane do przyjęcia owego tekstu: twierdzeń i sformułowań, z których podręcznik metafizyki (scholastycznej) składał się od początku do końca. Musiałem się więc przedzierać przez jakiś gąszcz zdań, rozumowań, koncepcji, dość długo nie mogąc zidentyfikować terenu, po jakim się poruszam. Trwało to około dwóch miesięcy. Po dwóch miesiącach zgłosiłem się do egzaminu, który zdałem. Po egzaminie powiedziałem profesorowi, że ważniejsze od noty, jaką otrzymuję, jest nowe rozumienie świata, które z tego samodzielnego zmagania się z podręcznikiem metafizyki wyniosłem”<sup>1</sup>.

Później już jako Profesor i Wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ks. Karol Wojtyła przez wiele lat spotykał się i dyskutował z wybitnymi znawcami myśli tomistycznej: ks. prof. Stanisławem Kamińskim, O. prof. Mieczysławem Albertem Krapcem, prof. Stefanem Swieżawskim. Te kontakty nie ustały po wybo-

---

<sup>1</sup> A. FROSSARD, *Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 1983, s.18-19.

rze Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Przez cały pontyfikat Papież Jan Paweł II był doskonale zorientowany, co dzieje się w „szkole tomistycznej”.

## 2. Kontekst powstania encykliki *Fides et ratio*

11 października 1992 r. Jan Paweł II podpisał Konstytucję Apostolską *Fidei Depositum* ogłoszoną z okazji publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Trzecia część tego Katechizmu powstałego z inicjatywy papieża oparta jest na antropologicznej części Summy Teologicznej św. Tomasza z Akwinu, zarówno co do struktury, jak i rozwiązań szczegółowych<sup>2</sup>. Ponadto w całym KKK są 62 cytaty zaczerpnięte z różnych dzieł autorstwa Doktora Anielskiego.

Wydana w niecały rok później Encyklika *Veritatis splendor* określana jest jako komentarz do trzeciej części Katechizmu. Tak zresztą określał tę encyklikę sam papież. I w niej również jasno uwydatnia się filozofia Akwinaty, którą promuje Ojciec Święty.

Z kolei w analizowanej przez nas dzisiaj encyklice, papież pisał: „ W /.../ *Veritatis splendor* zwróciłem uwagę na ‘niektóre fundamentalne prawdy doktryny katolickiej w kontekście współczesnych prób ich podważenia lub zniekształcenia’. W niniejszej Encyklice pragnę kontynuować tę myśl, skupiając się na zagadnieniu samej *prawdy* oraz na jej *fundamencie* w relacji do wiary. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że przede wszystkim młode pokolenia, do których należy i od których zależy przyszłość, w obecnym okresie szybkich i złożonych przemian mogą czuć się pozbawione autentycznych punktów odniesienia. Potrzeba znalezienia fundamentu, na którym można zbudować życie osobiste i społeczne, daje się szczególnie mocno odczuć zwłaszcza wówczas, gdy człowiek przekonuje się, jak niepełne są propozycje, które rzeczywistość doraźną i przemijającą wynoszą do rangi wartości, budząc fałszywe nadzieje na odkrycie prawdziwego sensu istnienia” (FR 6).

---

<sup>2</sup> Por. KS. I. MROCZKOWSKI, *Niepokój i wielkość człowieka*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. NAGÓRNY, O. A. DERDZIUK, Lublin 1995, s. 48.

### 3. *Fides i ratio* jako pojęcia scholastyczne

Tytuł encykliki *Fides et ratio* bazuje na pojęciach wypracowanych przez scholastyków, a przede wszystkim przez św. Tomasza. Współcześnie ta problematyka zawężana jest do zagadnienia – nauka a religia, albo jeszcze bardziej wąsko – teologia a nauki przyrodnicze.

Niektórzy uczeni spodziewali się, że papież zabierze tu głos w sprawach największych kontrowersji na styku nauka a religia, które od wielu wieków pasjonowały i dzieliły świat nauki. Tymczasem Ojciec Święty potraktował treść tego dokumentu znacznie szerzej w perspektywie teologicznej i antropologicznej.

Św. Tomasz zdefiniował różnicę pomiędzy wiarą a wiedzą. „W XIII wieku recepcja arystotelesowskiej teorii nauki prowokowała próby pokazania naukowego charakteru teologii, bazując na klarownym rozróżnieniu wiary i wiedzy przyrodzonej oraz na tezie, że poznanie przez wiarę nie niszczy, ale udoskonala poznanie będące dziełem rozumu naturalnego”<sup>3</sup>. Akwinata twierdził, że świat, który poznajemy jest dziełem Boga, a zatem niemożliwe jest by zdobyta przez nas wiedza pozostawała w sprzeczności z objawieniem religijnym, czyli wiarą.

Takie stanowisko promuje w encyklice Jan Paweł II i to w kilku punktach tego dokumentu np. 9, 15, 34. W tym ostatnim punkcie papież pisał: „Ta prawda, którą Bóg objawia nam w Jezusie Chrystusie, nie jest sprzeczna z prawdami, do jakich można dojść drogą refleksji filozoficznej. Przeciwnie, te dwa porządki poznania prowadzą do pełni prawdy. Jedność prawdy jest podstawowym postulatem ludzkiego rozumu, wyrażonym już w zasadzie niesprzeczności” (FR 34).

### 4. Rzeczywistość bytów

Może jeszcze czcigodni słuchacze pamiętają, że św. Tomasz w analizie otaczającej nas rzeczywistości, która jest przygodna na czoło wysuwa aspekt istnienia. Dla niego bytem rzeczywistym jest to, co ma w sobie istnienie. O Bogu, aniołach, duszy pisze tak jak my mówimy o świecie, który nas otacza. Rzeczywistość pozazmysłowa nie jest dla Akwinaty czymś nierealnym, nierzeczywistym.

---

<sup>3</sup> KS. S. KAMIŃSKI, *Nauka i metoda*, Lublin 1992, s. 316.

Byt świata ukazanego przez św. Tomasza był inny od wizji Arystotelesa. Sednem rzeczywistości nie jest już tutaj substancja, ani nawet forma, której akt sprawia, że substancja jest tym, czym jest, ale *esse*, którego akt sprawia, że substancja ta istnieje. Wszechświat tomistyczny tworzą jednostkowe akty istnienia, od Boga, który jest aktem czystym aż po najmniejszą z substancji - każdy byt posiada własny akt istnienia. Mówiąc inaczej - cokolwiek posiada rzeczywiste istnienie jest ostatecznie czymś jednostkowym, szczegółowym. W *Summie Teologicznej* św. Tomasz wyjaśniał: „Wyrażenie konkretny byt szczegółowy może mieć dwa znaczenia: w pierwszym oznacza jakikolwiek byt samoistny: w drugim - zupełny byt samoistny przynależący do natury jakiegoś gatunku”<sup>4</sup>.

Dla św. Tomasza rzeczywistością jest to, co istnieje realnie, aktualnie, tu i teraz. Byt jest konkretem nie abstraktem. To filozofia bytu uczy, że każdy człowiek jest kimś wyjątkowym, niepowtarzalnym ma swój własny akt istnienia. W całej historii, we wszechświecie nie było nie ma i nie będzie drugiego takiego samego człowieka jak *ja* albo *ty*, bo każdy ma swoją własną, niepowtarzalną duszę i swój akt istnienia. To także stąd brał się wielki szacunek papieża do każdego człowieka i nieustanne podkreślanie wielkiej godności każdej ludzkiej istoty.

## 5. Zagadnienie celowości i sensu

Św. Tomasz wypracował ogólną koncepcję osoby dla celów teleologicznych. W świetle tej ogólnej teorii rozważał osobę ludzką. Odkrycie celowości w świecie było znaczącym wydarzeniem w filozofii. Świat zaczął się odsłaniać jako racjonalny, usensowniony, wolny od sprzeczności. Nie da się mówić o celowości w oderwaniu od koncepcji świata, rozumienia, czym jest byt i przyjętej teorii poznania. Sam cel bywa różnie rozumiany np. jako sens życia, porządek, kres, do którego dąży rzeczywistość, a także przyczyna bądź racja.

W encyklice *Fides et ratio* Ojciec Święty Jan Paweł II najczęściej łączył pojęcie celu z sensem. Tak jest np. w punktach 1,3, 26, 76, 80, 81.

---

<sup>4</sup> ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Traktat o człowieku, Summa teologii 1,75 - 89*, przełożył i opracował Stefan Swieżawski, Kęty 1998, s. 31.

W filozofii tomistycznej pytanie o sens nie jest tylko czymś teoretycznym i abstrakcyjnym. Ono wynika z żywotnych interesów naszego istnienia. Zauważmy w szczególności, że postulat sensowności nie daje się wyeliminować z personalizmu. Zawsze cokolwiek byśmy czynili i z czegokolwiek byśmy rezygnowali przewodzi nam założenie, że ów czyn czy rezygnacja mają jakiś sens. Dlatego założenie sensowności można uznać za główne źródło dynamiki całego istnienia.

Jako takie źródło, postulat sensowności jest i następstwem i założeniem naszego istnienia, albowiem ponieważ istniejemy domagamy się sensownego istnienia. Z założenie sensowności i jego żywej dynamiki rodzą się wszelkie projekty, wszelkie nadzieje. Założenie to stanowi czynnik napędowy wszelkich indywidualnych, społecznych, naukowych i religijnych wysiłków człowieka.

Skąd więc bierze się współczesny - jak papież pisze „kryzys sensu”? W punkcie 81 encykliki czytamy: „Powstało tak wiele perspektyw poznawczych, często o charakterze naukowym, z których można patrzeć na życie i świat, że mamy w rzeczywistości do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem fragmentaryzacji wiedzy. Właśnie to sprawia, że tak trudne, a często daremne jest poszukiwanie sensu. Co więcej - i jest to zjawisko jeszcze bardziej dramatyczne - w tym gąszczu informacji i faktów, wśród których żyjemy i które zdają się stanowić samą treść życia, wielu zastanawia się, czy ma jeszcze sens pytanie o sens. Wielość teorii, które prześcigają się w próbach rozwiązania tego problemu, a także różne wizje i interpretacje świata i ludzkiego życia, pogłębiają tylko tę zasadniczą wątpliwość, która łatwo może stać się źródłem sceptycyzmu i obojętności albo też różnych form nihilizmu. W konsekwencji duch ludzki zostaje często opanowany przez jakąś bliżej nieokreśloną formę myślenia, wiodącą go do jeszcze większego zamknięcia się w sobie, w granicach własnej immanencji bez żadnego odniesienia do transcendencji. Filozofia, która nie stawiałaby pytania o sens istnienia, byłaby narażona na poważne niebezpieczeństwo, jakim jest sprowadzenie rozumu do funkcji czysto instrumentalnych [...] Filozofia, która podważałaby możliwość istnienia ostatecznego i całościowego sensu, byłaby nie tylko nieprzydatna, ale wręcz błędna” (FR 81).

W tak naświetlonej perspektywie Jan Paweł II stawia jeden z najważniejszych postulatów zawartych w encyklice *Fides et ratio*: „Należy wykazać, że człowiek jest zdolny do poznania prawdy; chodzi przy tym o poznanie, które dociera do prawdy obiektywnej poprzez *adaeqatio rei et intellectus*” (FR 82).

Papież określa człowieka „jako tego, który szuka prawdy” (FR 28). Dokonuje analizy prawdy w jej trzech formach, jako prawdy na płaszczyźnie empirycznej, filozoficznej i religijnej (por. FR 30). Przypomina także w swej encyklice, że to „św. Tomasz ukochał prawdę bezinteresowną miłością, szukał jej wszędzie, gdziekolwiek się objawiała, starając się jak najmocniej uwypuklić jej uniwersalność. Magisterium Kościoła dostrzega i wysoko ceni to jego umiłowanie prawdy; jego myśl – właśnie dlatego, że nie traciła nigdy z oczu prawdy uniwersalnej, obiektywnej i transcendentnej [...] Słusznie zatem można go nazwać ‘apostołem prawdy’. Właśnie dlatego, że zmierzał ku prawdzie bez wahania, potrafił w swoim realizmie uznać jej obiektywność. Jego filozofia jest rzeczywiście filozofią bytu, nie zaś filozofią prostego zjawiska” (FR 44).

W zakończeniu encykliki papież pisze, że wielkim wyzwaniem naszych czasów „jest dziś doprowadzenie ludzi do odkrycia własnej zdolności poznania prawdy oraz tęsknoty za najgłębszym i ostatecznym sensem istnienia” (FR 102). Swój apel Jan Paweł II kieruje bezpośrednio do ludzi nauki. „Przypominając nieustannie o pilnej potrzebie *nowej ewangelizacji*, zwracam się [...] do filozofów, aby starali się coraz głębiej poznawać obszary prawdy, dobra i piękna [...]” (FR 103).

To są właśnie te metafizyczne transcendentalia, czyli najważniejsze właściwości wszystkich realnych bytów, a jednocześnie wartości, bez których trudno sobie wyobrazić prawdziwie chrześcijańskie życie. Encyklika *Fides et ratio* jest głośnym wołaniem papieża, aby z obszaru współczesnej nauki nie odrzucać prawdziwej, klasycznej metafizyki, do której tak wielkie bogactwo myśli i treści wniósł św. Tomasz.

Kończąc pragnę zacytować słowa z książki wielkiego przyjaciela Jana Pawła II prof. Stefana Swieżawskiego: „Maritain powiedział kiedyś, że święty Tomasz jest świętym proroczym, tym, który rzuca światło na przyszłe epoki. Myśl św. Tomasza nie owocowała jednak do tej pory we właściwy sposób. Owocowała niestety nieraz

w sensie niewłaściwym; triumfalistycznym, ideologicznym, ale nie tak jak trzeba. Antropologia św. Tomasza nie została wykorzystana. Św. Tomasz nie jest owocem feudalizmu średniowiecznego. Jest postacią, która wykracza poza swoją współczesność; otwiera perspektywy przyszłościowe. To jest bardzo ważne. Kto wie, czy właśnie obecnie [...] nie nadeszła epoka, w której myśl ta ma owocować”<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> S. SWIEŻAWSKI, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 1995, s. 151.